

# Drużyna Mistrzów 2, W Moim Zasięgu (Hukos, Pr

Pamiętam osiedlowy chodnik  
Piątki, dzwonić na psy  
Zgłaszać zwyroli spod szkoły  
Te zwyrole to my  
Byliśmy młodzi, wrażeń głodni  
Sportowcy, przez bloki sprint  
Ganiały młode koty, nie dogonił nas nikt  
W moim zasięgu na osiedlu było ćpać i pić  
Po blokowisku po Gierku bez sensu pochłania syf  
Ilu młodych Messich nie dożyje do 40  
Zator tętnic zapchanych tłuszczem zwierzęcym  
Miałem zajawkę pół dnia grać w basket  
Zamiast siedzieć na ławce brać kwas czy trawkę  
Na ścianie plakaty to Hakeem Olajuwon  
Karabin z jubilerskiej wagi, na gramy też chciałem brać  
Nie szło się na dancefloor, żadne vixy, techno  
Koka, pixy, białe rękawiczki  
Każdy wybrał swą drogę  
Nie zrobię tego za ciebie  
Moja miłość do zwrotek  
Hip hop zmienił moje życie

Uważaj o czym marzysz  
Marzenia się spełniają  
W twoim zacięgu, bez kleku  
Idź po wygrają  
Tym, co ryzykują na mecie szampana smak  
Ty idź wygraj te zawody  
Gotowy?  
Start!  
/2x

Łap dech nasz trzech jest jak 300  
Pytasz o formę, pytasz o to mistrzów  
Reprezentuje progres, tym sportem jest rap  
Trenuję nową zwrotkę i pokonuję strach  
To dla ludzi w z pasją  
Ich poziom niech on wzrasta  
Uklon tym co tańczą lub co nie śpią na jardach  
Jak Ciebie to przerasta weź nie zawracaj dupy  
Jeden mistrz kajakarstwa kiedyś nie mógł się ruszyć  
Sprawdź, nie leje wody ducha hart to podstawa  
Na start ci się przyda, wywal słomiany zapal  
Gdy siada ci kondycha, wdychaj więcej tlenu  
Zamiast stać po narkotykach, lepiej więcej trenuj  
Idę po swój medal, chociaż hip hop nie ma mety  
Nie ważne czy to legal, nie każde złoto się świeci  
Lamusy plują zawiścią, podium jest im obce  
W moim zasięgu hip hop  
Dziś to polecą w Polskę